

Łukasz Wroński\*

## Przeгляд orzecznictwa sądowego w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów dotyczących rynku finansowego w pierwszej połowie 2022 roku

### Spis treści

- I. Wprowadzenie
- II. Przedterminowa spłata kredytu konsumenckiego
- III. Reklamy kredytu konsumenckiego
- IV. Wprowadzanie konsumentów w błąd w trakcie oferowania obligacji korporacyjnych
- V. Zastrzeżenie pełnomocnictwa we wzorcu umowy
- VI. Problematyka aneksu jako wzorca umowy
- VII. Następstwo prawne

### Streszczenie

Niniejszy przegląd stanowi omówienie wybranych orzeczeń sądowych dotyczących rynku finansowego, które zapadły w pierwszej połowie 2022 r. po wydaniu przez Prezesa UOKiK decyzji w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. W opracowaniu przedstawiono najistotniejsze motywy rozstrzygnięć Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz Sądu Najwyższego.

**Słowa kluczowe:** Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów; zbiorowe interesy konsumentów; decyzje Prezesa UOKiK; ochrona konsumenta; Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów; Sąd Apelacyjny; Sąd Najwyższy.

**JEL:** K2, K22, K23, K42

## I. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł prezentuje wybrane orzeczenia dotyczące ochrony zbiorowych interesów, które zapadły w pierwszej połowie 2022 roku. Przegląd koncentruje się na sprawach dotyczących przedsiębiorców działających na rynku finansowym. Prezentowane orzeczenia zostały zaprezentowane według kluczowych zagadnień problemowych, których dotyczyły.

\* Radca prawny specjalizujący się w problematyce ochrony praw konsumentów.

Edition of that article was financed under Agreement Nr RCN/SP/0326/2021/1 with funds from the Ministry of Education and Science, allocated to the "Rozwoj czasopism naukowych" programme.

## II. Przedterminowa spłata kredytu konsumenckiego

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dwóch wyrokach:

- 1) z dnia 14 marca 2022 r. (XVII AmA 35/20)<sup>1</sup>,
- 2) z dnia 28 marca 2022 r. (XVII AmA 59/20)<sup>2</sup>,

poddał analizie decyzje Prezesa UOKiK w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów dotyczące naruszenia przez przedsiębiorców przepisu art. 48 oraz 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, poprzez:

- 1) nieobniżanie w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego całkowitego kosztu kredytu o koszt prowizji, który dotyczy okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, co jest niezgodne z obowiązkiem wynikającym z art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (decyzja Prezesa UOKiK nr RKR-9/2019 z dnia 30 grudnia 2019 r.);
- 2) nieobniżanie, w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego, całkowitego kosztu kredytu o koszty „opłaty przygotowawczej”, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, co jest niezgodne z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (decyzja Prezesa UOKiK RWR-6/2020 z dnia 6 lipca 2020 r.);
- 3) uzależnianie wcześniejszej spłaty kredytu od wcześniejszego poinformowania przez konsumenta o zamiarze dokonania takiej spłaty, co stanowi naruszenie art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (decyzja Prezesa UOKiK nr RWR-6/2020 z dnia 6 lipca 2020 r.).

W pierwszym z ww. orzeczeń SOKiK orzekł, że odwołanie przedsiębiorcy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezzasadny, w ocenie sądu, był zarzut naruszenia art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim z uwagi na wykładnię art. 16 ust. 1 dyrektywy Rady 2008/48/WE oraz orzeczenie TSUE z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 *Lexitor sp. z o.o. przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, Santander Consumer Bank S.A. oraz mBank S.A.* Przepis art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Redukcja całkowitego kosztu kredytu obejmuje także koszty o charakterze jednorazowym, których wysokość nie ma żadnego związku z okresem kredytowania.

W ocenie SOKiK nie był również skuteczny zarzut przedsiębiorcy dotyczący zasady nieretroaktywności. Wyrok TSUE dokonywał bowiem jedynie wykładni prawa, a nie jego nowelizacji. TSUE nie stworzył zatem nowego obowiązku lecz wywiódł go z istniejącej normy prawnej. Zasada nieretroaktywności nie znajduje zatem zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do zarzutów przedsiębiorcy dotyczących nałożonych środków usunięcia trwających skutków naruszenia zbiorowych interesów konsumentów SOKiK wskazał, że „Prezes UOKiK jest uprawniony do nałożenia na przedsiębiorcę środki usunięcia trwających skutków naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w celu zapewnienia wykonania nakazu w ramach

<sup>1</sup> LEX nr 3337241.

<sup>2</sup> LEX nr 3345905.

tw. uznania administracyjnego. Do organu administracji należy zatem ocena przesłanek wydania określonej decyzji uznaniowej, jak również – niezależnie od wyników tej oceny – wybór jednego z możliwych sposobów rozstrzygnięcia sprawy. Uznaniowy charakter decyzji nie wyłącza dopuszczalności jej kontroli sądowej, ale ją ogranicza. Sądowa kontrola tego rodzaju decyzji obejmuje zatem jedynie ocenę, czy postępowanie poprzedzające jej wydanie zostało przeprowadzone w zgodzie z przepisami prawa – czy podjęto wszelkie niezbędne kroki do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, czy zebrano zatem wszystkie dowody w celu ustalenia istnienia bądź nieistnienia ustawowych przesłanek decyzji uznaniowej oraz czy decyzja ta nie nosi cech dowolności. Sam wybór rozstrzygnięcia, którego organ dokonuje samodzielnie, kierując się pozaprawnymi kryteriami słuszności i celowości, pozostaje poza kontrolą sądowno-administracyjną. Jednocześnie SOKiK podkreślił, że koszty i konsekwencja finansowe wynikające z konieczności usunięcia skutków naruszenia prawa nie mają znaczenia, gdyż celem ochrony prawnej udzielanej konsumentom jest przywrócenie stanu zgodnego z prawem niezależnie od związanych z tym kosztów i trudności”.

W drugim w ww. orzeczeń SOKiK zmienił zaskarżoną decyzję w części w zakresie obowiązków publikacyjnych przedsiębiorcy, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie.

Poza przedstawieniem wykładni art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim zgodnej z orzecznictwem TSUE, SOKiK podkreślił, że „bezprawne nałożenie na konsumenta uciążliwego obowiązku powiadomienia przedsiębiorcy o zamiarze spłaty pożyczki i konieczność czekania z tą czynność 3 dni, miało dla konsumentów negatywne konsekwencje, gdyż pożyczkobiorca musiał ponosić koszty pożyczki przez ten czas”.

Ponadto SOKiK odniósł się do zarzutu przedsiębiorcy dotyczącego wątpliwości interpretacyjnych związanych z wykładnią art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, a zarazem poniesienia odpowiedzialności na zasadach określonych w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Sąd potwierdził, że „naruszenie prawa jest kategorią obiektywną, polegającą na zachowaniu się niezgodnym z treścią prawa. Istnienie wątpliwości interpretacyjnych jest indyferentne dla faktu naruszenia prawa. Wątpliwości interpretacyjne przedsiębiorcy nie mają w związku z tym znaczenia dla oceny czy jego zachowanie naruszało prawo, czy też nie”.

SOKiK rozpatrzył również podniesiony przez przedsiębiorcę zarzut naruszenia art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i zasad społecznej gospodarki rynkowej polegający na tym, że Prezes UOKiK, nie będąc uprawniony do wydawania wiążącej wykładni przepisów prawa, wydał wspólnie z Rzecznikiem Finansowym stanowisko z dnia 16 maja 2016 r., zgodnie z którym narzuca metody liniowego liczenia opłat do zmniejszenia, w związku z wcześniejszą spłatą kredytu. W ocenie SOKiK „stanowisko Prezesa UOKiK podjęte wspólnie z Rzecznikiem Finansowym z dnia 16 maja 2016 r. nie stanowi źródła prawa i nie stanowiło podstawy prawnej wydania przedmiotowej decyzji. Twierdzenie, że decyzja narusza konstytucyjne prawa powoda, ponieważ stosował art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, według własnej, jednostronnie korzystnej wykładni i w związku z tym nie mógł przewidzieć obowiązku zwrotu opłat przygotowawczych jest w swej istocie kuriozalne i stanowi przejaw wybiórczego stosowania norm prawnych”.

### III. Reklamy kredytu konsumenckiego

Zagadnienia dotyczące zgodności reklam kredytu konsumenckiego z przepisami ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. oraz ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim były przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2022 r. (VII AGA 605/21)<sup>3</sup>. Analiza sądu dotyczyła decyzji Prezesa UOKiK nr RKR-11/2017 z dnia 29 grudnia 2017 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, reklama powinna być rzetelna i przedstawiać prawdziwe informacje, szczególnie gdy jej przedmiotem są środki pieniężne oferowane w formie pożyczki. Jednocześnie sąd wyraźnie rozróżnił treść informacji dostępnych dla konsumenta w umowie lub na stronie internetowej przedsiębiorcy od informacji zawartych w reklamie, które mogły wprowadzać konsumenta w błąd. W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie „sama reklama jako najbardziej nośny przekaz informacji o produkcie również musi spełniać wymogi rzetelności i nie może podawać informacji, które mogą wprowadzić konsumenta w błąd. Na skutek zapoznania się z wprowadzającą w błąd reklamą, konsument może podjąć decyzję o zawarciu umowy pożyczki, której mógłby nie podjąć, gdyby nie nierzetelne informacje zawarte w reklamie”.

Odnosząc się do rekonstrukcji modelu przeciętnego konsumenta, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że oferta przedsiębiorcy została skierowana do szerokiego kręgu konsumentów, a nie do szczególnej grupy odbiorców. Wymóg ostrożności po stronie konsumenta nie zwalnia przedsiębiorcy od przedstawiania prawdziwych informacji.

Dlatego też, w ocenie sądu, „nie sposób oczekiwać od przeciętnego konsumenta na rynku krótkoterminowych pożyczek posiadania, nawet podstawowej wiedzy na temat działania tego rynku i warunków ofert promocyjnych. Nie są one bowiem wystandaryzowane, a każdy pożyczkodawca może mieć inną ofertę”.

Sąd Apelacyjny w Warszawie powołał się również na wyrok SN z dnia 23 października 2019 r., I NSK 66/18<sup>4</sup>, w którym wskazano, że konsument ma prawo do zyskania rzetelnej informacji już w chwili zapoznania się z reklamą, a nie dopiero w momencie, gdy zamierza złożyć oświadczenie o przyjęciu oferty.

Odnosząc się do kwestii wymiaru kary, Sąd Apelacyjny w Warszawie potwierdził, że „nałożenie kary może mieć miejsce także za stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, które polegają na potencjalnym zniekształceniu postrzegania przez konsumenta reklamowanego produktu. Nie jest zatem konieczne wykazanie, że stosowana praktyka faktycznie wpłynęła na decyzje podejmowane przez poszczególnych konsumentów”.

### IV. Wprowadzanie konsumentów w błąd w trakcie oferowania obligacji korporacyjnych

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 6 kwietnia 2022 r. (XVII AmA 57/20)<sup>5</sup> rozważał problematykę naruszenia praw konsumentów w trakcie oferowania obligacji korporacyjnych (decyzja Prezesa UOKiK nr DOZIK-4/2020 z dnia

<sup>3</sup> Niepublik.

<sup>4</sup> LEX nr 2643266.

<sup>5</sup> LEX nr 3348669.

27 kwietnia 2020 r.). Prezes UOKiK stwierdził naruszenie przez przedsiębiorcę przepisów ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym polegające na wprowadzaniu konsumentów w błąd w toku oferowania obligacji korporacyjnych poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji dotyczących bezpieczeństwa inwestycji oraz oferowanych produktów.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonał zmiany decyzji Prezesa UOKiK w ten sposób, że usunął z jej uzasadnienia fragment oznaczony śródtytułem „Decyzja Prezesa UOKiK jako prejudykat”, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie przedsiębiorcy.

Odnosząc się do rekonstrukcji modelu przeciętnego konsumenta, SOKiK stwierdził, że tworzyli go konsumenci nieposiadający pogłębionej wiedzy na temat bardziej skomplikowanych produktów inwestycyjnych, w tym obligacji korporacyjnych ani doświadczenia w inwestowaniu. W niniejszej sprawie przeciętny konsument był zainteresowany bezpiecznym oszczędzaniem, a zarazem ochroną zgromadzonego kapitału.

Skoro zatem przedsiębiorca kierował ofertę nabycia obligacji korporacyjnych do tak określonej grupy klientów, którzy nie odpowiadają zwyczajowej definicji inwestora w obligacje korporacyjne, a więc nie mają odpowiedniej wiedzy i doświadczenia inwestycyjnego, a swoją świadomością nie obejmowali rodzajów ryzyka związanych z inwestowaniem w obligacje, to przedsiębiorca powinien dostarczyć konsumentom przedmiotowe informacje.

Odnosząc się natomiast do uzasadnienia decyzji Prezesa UOKiK, SOKiK zauważył, że fragment uzasadnienia o treści: „Decyzja Prezesa UOKiK jako prejudykat” został sformułowany w sposób nieprecyzyjny.

Po pierwsze, SOKiK zwrócił uwagę, że decyzja Prezesa UOKiK może być zaskarżona także w części dotyczącej uzasadnienia (por. uchwała SN z 7 kwietnia 1994 r., III CZP 35/94, BSN 1994, Nr 4, s. 9).

Po drugie, SOKiK zasadniczo zgodził się ze stanowiskiem Prezesa UOKiK w przedmiocie związania sądów cywilnych decyzją administracyjną. Niemniej jednak sądy nie powinny być związane ustaleniami faktycznymi prezesa UOKiK, zawartymi w uzasadnieniach rozstrzygnięć. W ocenie SOKiK, „nie można zatem odmówić sądowi cywilnemu możliwości dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych. Ustalenia takie mogą prowadzić do odmiennych wniosków, ale tylko, jeżeli chodzi o ocenę roszczenia odszkodowawczego, nie zaś ocenę określonych faktów (jeżeli takie zostaną ustalone w toku postępowania sądowego analogicznie do ustaleń Prezesa UOKiK), jeżeli zostały już one w określony sposób ocenione prawnie przez Prezesa lub SOKiK”. W konsekwencji SOKiK uznał za nieprecyzyjne sformułowanie zawarte we fragmencie uzasadnienia decyzji, co mogło wprowadzać w błąd potencjalnych konsumentów, chcących wystąpić z powództwem odszkodowawczym. Mogli się oni bowiem poczuć zwolnieni z obowiązku dowodzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, zgodnie z zasadami, którymi kieruje się odrębne postępowanie przed sądem cywilnym.

## V. Zastrzeżenie pełnomocnictwa we wzorcu umowy

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 lutego 2022 r. (VII AGa 243/20)<sup>6</sup> analizował decyzję Prezesa UOKiK w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów nr RWA-26/2013 r. z dnia 6 grudnia 2013 roku.

W przedmiotowej decyzji organ ochrony konsumentów orzekł, że stosowanie przez bank we wzorcach umowy postanowień, które pozbawiają konsumenta możliwości wyrażenia wyrażnej i świadomej zgody na udzielenie pełnomocnictwa jest praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Sąd Apelacyjny w Warszawie podzielił ocenę dokonaną przez Prezesa UOKiK.

Sąd Apelacyjny w Warszawie podkreślił, że „istota problemu sprowadza się do tego, iż praktyka Banku powodowała, że konsument mógł nieświadomie udzielić pełnomocnictwa do składania w jego imieniu poleceń przelewu środków zgromadzonych na jego rachunku na poczet wierzytelności Banku. Już więc na płaszczyźnie czysto formalnej oczywista jest różnica między sytuacją, w której takiego pełnomocnictwa udzielono a przypadkiem jego braku. Różnica ta dotyczy istnienia lub nieistnienia umocowania Banku do działania w imieniu konsumenta, a z punktu widzenia tego konsumenta możliwości bądź braku uprawnienia wierzyciela do działania w jego imieniu”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, „nie ma znaczenia podnoszona przez przedsiębiorcę okoliczność, iż nie korzystał on z udzielonych przez konsumentów pełnomocnictw określonych w zakwestionowanych wzorcach umownych. Nie można również uznać, że samo udzielenie pełnomocnictwa, z którego Bank nie skorzystał, było dla konsumenta bez znaczenia. Po pierwsze, skoro pełnomocnictwo istniało, to możliwe było posłużenie się nim. Po drugie, uzyskanie przez konsumenta świadomości jego istnienia na pewnym etapie wykonywania umowy, z reguły po dogłębnym jej przestudiowaniu w momencie zaistnienia zaległości płatniczych, musiało wiązać się z relatywnie głębokim dyskomfortem wynikającym z przeświadczenia o wprowadzeniu w błąd, zatajeniu istotnej informacji, wykorzystaniu przewagi kredytodawcy jako podmiotu silniejszego, posiadającego obsługę prawną, a także obawą co do dalszych działań Banku”.

Odnosząc się do rekonstrukcji modelu przeciętnego konsumenta, Sąd Apelacyjny w Warszawie podkreślił przede wszystkim, że „znaczenie art. 233 § 1 k.p.c. w sprawach tego typu kończy się na ocenie materiału dowodowego prowadzącej do ustalenia określonych faktów składających się na praktykę przedsiębiorcy, natomiast ich kwalifikacja, w szczególności wyznaczenie adekwatnego modelu przeciętnego konsumenta oraz ocena czy w jego kontekście można mówić o sankcjonowanej praktyce przedsiębiorcy, ma już charakter nie oceny dowodów, lecz oceny normatywnej”.

Przyjmując za punkt odniesienia model przeciętnego konsumenta jako osoby rozważnej, ostrożnej, dobrze zorientowanej, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „taki konsument nie posiada szerokiej wiedzy prawnej pozwalającej mu zwrócić uwagę na wyodrębnienie w ramach umowy innej jeszcze czynności. Jakkolwiek należy od takiej osoby wymagać uwagi, przezorności i określonego poziomu wiedzy, to jednak nieco odmiennie sytuacja kształtuje się w przypadku produktów, z których korzysta rzadko. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż sytuacja, w jakiej znajduje się taki konsument, niejednokrotnie będzie wiązać się z pewną presją czasu i skupieniem na innych niż niuanse prawne sprawach, zwłaszcza związanych z celem wydatku, na który zaciągany jest kredyt”.

<sup>6</sup> Niepublik.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił uwagę na dwie istotne kwestie. W ocenie sądu, po pierwsze, „bank tradycyjnie postrzegany jest jako instytucja zaufania publicznego. Można więc od niego wymagać szczególnej rzetelności, uczciwości i troski o interesy kontrahenta skierowanej zwłaszcza na uzyskanie przez niego pełnej wiedzy o treści i istocie dokonywanej czynności”.

Po drugie, w ocenie sądu, „przeciętny konsument nie miał podstaw by spodziewać się, że w zupełnie niewyróżnionym i nieoznaczonym fragmencie umowy pojawia się osobne oświadczenie stanowiące pełnomocnictwo. Z kolei uwzględniając pozycję banku jako instytucji zaufania publicznego, mógł raczej spodziewać się, że dokument określony jako »umowa« jest wyłącznie umową, a nie jednocześnie pełnomocnictwem”.

Sąd Apelacyjny w Warszawie skonkludował swoje rozważania w ten sposób, że „przeciętny konsument nie jest zwolniony z jakiegokolwiek aktywności i jego rola w transakcji nie sprowadza się do bycia biernym odbiorcą. Jednak nie oznacza to, że winien do działania przedsiębiorcy podchodzić z programową i nieograniczoną nieufnością i poszukiwać w umowie elementów rodzajowo jej obcych, a jednocześnie istotnie zmieniających wzajemne położenie kontrahentów. Dotyczy to zwłaszcza czynności dokonywanych z bankiem, a więc podmiotem darzonym większym zaufaniem niż większość przedsiębiorców działających w innych branżach. W istocie więc stwierdzona sytuacja sprowadza się do umieszczenia w tekście dokumentu – jak to można określić używając potocznego języka – „»kruczka prawnego«, co nie może zasługiwać na aprobatę”.

Odnosząc się do kwestii naruszenia przez przedsiębiorcę dobrych obyczajów, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „niewątpliwie stosowanie w stosunkach z konsumentami wzorca umowy, który nie jest przejrzysty i zawiera dodatkową czynność prawną, nieujawnioną w jego tytule, a dającą przedsiębiorcy istotne uprawnienia względem konsumenta, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Dobre obyczaje zakładają zachowanie przejrzyste, dające drugiej stronie pełną i łatwo dostępną wiedzę o treści zawieranej umowy, bez ukrywania i kamuflowania poszczególnych jej elementów. Pozostaje z tym w kolizji wyzyskiwanie pozycji silniejszej strony kontraktu, przy czym o takim statusie stanowi rażąca dysproporcja środków, jakimi dysponują kontrahenci, posiadanie obsługi prawnej, doświadczenie w dokonywaniu czynności tego rodzaju, a także autorstwo wzorca”.

## VI. Problematyka aneksu jako wzorca umowy

W wyroku z dnia 31 marca 2022 r. (XVII AmA 7/21)<sup>7</sup>, Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów poddał ocenie decyzję Prezesa UOKiK nr DOZIK-13/2020 z dnia 22 września 2020 r. dotyczącą stosowania niedozwolonych postanowień wzorców umowy we wzorcach umowy aneksów do umów o kredyt hipoteczny.

SOKiK uchylił decyzję organu ochrony konsumentów, podnosząc, że „postanowienia, które zakwestionował organ w zaskarżonej decyzji nie mogły zostać uznane za zawarte we wzorcach umownych i tym samym nie mogły być przedmiotem oceny organu w oparciu o przepis art. 23a uokik”.

SOKiK wskazał, że przedmiotowe postanowienia zostały opracowane na potrzeby konkretnych stosunków umownych łączących bank z kredytobiorcami. W ocenie sądu „oferty zawarcia aneksów były więc kierowane do konkretnych, zindywidualizowanych osób, z którymi bank łączyły

<sup>7</sup> Niepublik.

umowy kredytowe. Nie można więc przyjąć, że zostały one opracowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego”.

SOKiK podkreślił również, że „bank nie kierował wobec niezidentyfikowanych osób oferty zawarcia umowy, zawierającej tożsame postanowienie umowne, gdyż właśnie oferta ta była kierowana wyłącznie do indywidualnie określonych osób, z którymi bank pozostawał w określonej relacji umownej. Nie był więc spełniony wymóg, powszechnie stawiany wzorcom umownym, jakim jest niezawieranie się we wzorcach takich postanowień, które określają indywidualnie drugą stronę lub precyzują przedmiot umowy. W oparciu o zakwestionowany przez Prezesa wzorzec nie było możliwe zawarcie umowy, przez dowolną osobę, skoro w żadnej publicznej ofercie umów kredytowych bank nie oferował kredytów zawierających tożsame z zakwestionowanymi postanowienia umowne”.

## VII. Następstwo prawne

Problematyka odpowiedzialności przedsiębiorcy z tytułu naruszenia zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w kontekście następstwa prawnego była przedmiotem analizy Sądu Najwyższego.

Niniejsza sprawa dotyczyła następstwa prawnego banków oraz odpowiedzialności na etapie przedkontraktowym w zakresie możliwości wprowadzenia konsumentów w błąd co do ryzyka i kosztów związanych z oferowaniem produktu finansowego z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

SN rozważał kwestię zagadnienia prawnego dotyczącego rozstrzygnięcia czy w sytuacji, jak w analizowanej sprawie, można uznać, że przed dniem połączenia istniały jakiegokolwiek prawa i obowiązki spółki przejmowanej, w które (na podstawie art. 494 § 1 i 2 k.s.h.) mogłaby wstąpić spółka przejmująca, skoro na dzień połączenia nie toczyło się nawet postępowanie administracyjne przez Prezesa UOKiK przeciwko spółce przejmowanej, które mogłoby prowadzić do zaistnienia sprawy administracyjnej.

W postanowieniu z dnia 12 maja 2022 r. (I NSK 3/22)<sup>8</sup> SN wyjaśnił, że problematyka, do której odnosi się sformułowane zagadnienie prawne, została już wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjęto bowiem, że z art. 494 k.s.h. wynika generalna zasada sukcesji praw i obowiązków o charakterze administracyjnym (por. wyrok SN z 6 kwietnia 2017 r., III SK 15/16<sup>9</sup>). Potwierdza to również wyrok SN z dnia 19 września 2019 r., I NSK 78/18<sup>10</sup>, w którym wskazano, że „sukcesja uniwersalna obejmuje także samą odpowiedzialność za niestwierdzone decyzją wydaną przed przejściem naruszenie przepisów sankcjonowanych karą grzywny, zaś użyte w przepisie art. 494 k.s.h. sformułowanie »połączenie przez przejście« powoduje przeniesienie na spółkę przejmującą obowiązku zapłaty grzywny nałożonej ostateczną decyzją po tym połączeniu za wykroczenie popełnione przez spółkę przejmowaną przed połączeniem. (...) W konsekwencji dopuszczalne jest wszczęcie postępowania administracyjnego przeciwko spółce przejmującej i w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów, wymierzenie jej kary za naruszenie prawa spowodowane przez spółkę przejętą”.

<sup>8</sup> LEX nr 3437819.

<sup>9</sup> LEX nr 2308837.

<sup>10</sup> LEX nr 2727409.